

Walenty Wójcik

Formy zespołowego apostołstwa świeckich w świetle dekretu "Apostolicam actuositatem"

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 13/1-2, 181-202

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BP WALENTY WÓJCIK

**FORMY ZESPOŁOWEGO APOSTOLSTWA ŚWIECKICH
W ŚWIETLE DEKRETU „APOSTOLICAM ACTUOSITATEM”**

Treść: Wstęp. — I. Apostolstwo ogółu wiernych. — II. Apostolstwo instytucji w ramach organizacji kościelnej. — III. Apostolstwo przez stowarzyszenia. — IV. Kodyfikacja prawa o stowarzyszeniach. — Zakończenie.

Wstęp

Ujęcie współczesnych problemów zorganizowanego apostołstwa świeckich i wytyczenie linii rozwojowych dla tej dziedziny pracy kościelnej w dokumencie soborowym stanowiło jedną z większych trudności, jaka stanęła przed komisją powołaną do zredagowania a później poprawienia projektowanego tekstu. Świadczą o tym najpierw zmienne koleje schematu „De apostołatu laicorum” w ciągu 5 lat, od 1960 do 1965 r. Powodowała je przede wszystkim sprawa zorganizowanego apostołatu świeckich.

Centralna Komisja Przygotowawcza zleciła w r. 1960 opracowanie poza kwestiami ogólnymi zagadnień dotyczących Akcji Katolickiej oraz innych organizacji ze szczególnym uwzględnieniem działalności społecznej i charytatywnej. W tym celu powołała Komisja Przygotowawcza „De apostołatu laicorum” 3 podkomisje. Zredagowany przez nie projekt, choć zyskał aprobatę komisji decydującej, budził zastrzeżenia ze strony Komisji Centralnej. Między innymi jeden z kardynałów ostro skrytykował sformułowanie dotyczące Akcji Katolickiej. Wywołało to dyskusję między komisjami: centralną i podporządkowaną. W r. 1962 opracowano

* Referat wygłoszony na posiedzeniu Wydziału Prawa Kan. A.T.K. odbytym 18 II 1969 w Krakowie.

nowy schemat. Niebawem zarządzone zostało zmniejszenie liczby dokumentów soborowych. Dekret o apostołstwie świeckich poza częścią ogólną miał zawierać rozdział o pracy społecznej i charytatywnej oraz o stowarzyszeniach wiernych. Zaproszono do współpracy komisję dla karności duchowieństwa. Sprawa nazwy „Akcja Katolicka” budziła nadal zastrzeżenia. Zdecydowano odesłać zagadnienia prawne dotyczące stowarzyszeń do przyszłej komisji rewidującej kodeks. Zaproszono do współpracy 2 audytorów świeckich.

Pod koniec II sesji Soboru 2 XII 1963 odczytał sekretarz komisji bp F. Hengsbach relację o przygotowanym schemacie. Zawierał on w części ogólnej i szczegółowej — „O różnych formach apostołatu zorganizowanego” razem 9 artykułów ze 124 wierszami. Schemat uznano za zbyt rozwlekły¹. Nowa redakcja przedłożona do dyskusji w dniach 7—12 X 1964 posiadała w rozdziale „O formach organizacyjnych apostołatu” 5 artykułów z 79 wierszami. W debacie zabrało głos 66 Ojców a 78 złożyło wotum pisemne. Przeważnie mówili oni jednak o podstawach teologicznych apostołstwa². Ci, którzy poruszali zagadnienia praktyczne, wytknęli szereg niedociągnięć dotyczących apostołatu indywidualnego oraz działającego zespołowo w różnych formach a zwłaszcza w organizacjach kościelnych. W oparciu o teksty przemówień i złożone pisemne wota zreformowała komisja schemat, rozszerzając rozdział IV „De variis modis apostołatus” do 6 artykułów z 211 wierszami. W dniach 24 i 27 IX 1965 po relacji sekretarza komisji poprawki zostały przyjęte. Głosowanie nad całym rozdziałem przyniosło jednak 287 kartek „placet iuxta modum”. Rozważanie tych poprawek przez komisję umożliwiło po nowej relacji sekretarza przyjęcie rozdziału IV 9 XI 1965 r. 2061 głosami przeciw 14 przy 1 nieważnym.

Przyczyną tych zmian było nie tylko przeniesienie teologicznych podstaw apostołatu świeckich do konstytucji dogmatycznej „O Kościele” i szeregu problemów szczegółowych do konstytucji duszpasterskiej „O Kościele w świecie współczesnym” ale trudności z ustaleniem tekstu o apostołacie. Już same sformułowanie o apostołacie zespołowym powodowało rozbieżności. Nie zdecydowano,

¹ *Lexikon für Theologie und Kirche*, Das zweite Vatikanische Konzil, t. II, 587—601.

² Prowadzący obrady moderator prosił 11 X 1964, aby mówcy poruszali jedynie zagadnienia odnoszące się do poszczególnych rozdziałów a pomijali problemy ogólne, Ufficio Stampa, Biuletyn Nr 20, 1.

jaka jest treść tego pojęcia. Redaktorzy schematu uświadamiali sobie, że szybki wzrost zadań apostołskich w świecie dzisiejszym, kiedy to zwiększa się pluralizm światopoglądowy i sytuacja społeczna staje się coraz bardziej złożona, powoduje, iż formy organizacyjne apostołstwa po prostu nie nadążają za rozwojem życia. Po wtóre, wśród mówców zarysowała się wyraźna polaryzacja skrajnych ujęć. Postulaty ich przechodziły od absolutnej wolności w podejmowaniu apostołatu zbiorowego do nałożenia obowiązku pracy w określonych organizacjach, od instytucjonalnych współrzędów z hierarchią do dorywczej współpracy czy nawet pomocniczości, od zarzucenia stałych form organizacyjnych do forsowania określonych stowarzyszeń, od ograniczania zadań organizacji do prac ewangelizacyjnych, do rozszerzenia ich na budowanie porządku społecznego według nauki chrześcijańskiej itp. Poza tym powtarzały się wzmianki o pojęciach: realizm chrześcijański i supernaturalizm, indywidualizm i autorytaryzm, inkarnacjonizm i angelizm itd. Schematowi zarzucano klerykalizm, jurydyzm, paternalizm, protekcjonizm itp. Mówcy podkreślali, że laikat jest dziś dojrzały, że apostołstwo stanowi jego prawo a nie łaskę ze strony hierarchii, że świeccy mają własne zadania apostołskie i że przysługuje im w tej dziedzinie autonomia, zwłaszcza w pracy na odcinkach doczesnych, że należy współpracować z akatolikami w szerzeniu pokoju, sprawiedliwości, braterstwa i miłości itp. Niektórzy łagodzili jednak zbyt gorące wystąpienia zaznaczając, że przecież nie wszyscy świeccy są powołani do apostołatu.

Od Soboru oczekiwano, aby wszechstronnie zbadał zadania i metody pracy a nawet w razie potrzeby celowość istnienia organizacji oraz sposoby skutecznego ich współdziałania³. Tak sekretarz komisji w swoich relacjach jak i niektórzy mówcy zaznaczali, że problem zorganizowanego apostołatu świeckich starali się autorzy schematów soborowych ująć całościowo, gdyż uchwalony tekst ma znaczenie dla Kościoła na całym świecie. Niemożliwe jest uwzględnianie w szczegółach sytuacji we wszystkich krajach. Dlatego trzeba było pominąć wiele dystynkcji, unikać pojęć i zwrotów dyskutowanych i drażliwych a godzić przeciwiwności, o ile to możliwe na poziomie pewnej abstrakcji, i pozostawić szersze pole działania dla konferencji episkopatów. Świadomie została wybrana droga pośrednia między krańcowymi rozwiązaniami. Dekret nie występuje przeciw dotychczasowym stowarzyszeniom ale też i nie nalega

³ Por. J. Kard. Döpfner, *In dieser Stunde der Kirche*, München 1967, 394.

na ściśle organizacyjną formę apostołatu. Zastosowanie metody kompromisu spowodowało szczególnie w odniesieniu do organizacji apostołstwa świeckich pewien brak logiki wewnętrznej i jasności schematu⁴. Trzeba było tekst rozszerzać. Ostateczna redakcja nawet przez swoje luki otwiera ramy zgodnie z intencją Soboru dla rozwoju form apostołatu zbiorowego, zespołowego i ściśle organizacyjnego oraz dla prawodawstwa tak powszechnego jak i partykularnego. Daje szerokie pole dla pracy interpretacyjnej.

I. Apostołstwo ogółu wiernych

Porównując redakcje schematów z r. 1963, 1964 i 1965 z tekstem uchwalonego dekretu *Apostolicam actuositatem* traktującym o zbiorowym apostołstwie świeckich dostrzegamy różnicę między wynikami pracy członków i konsultorów komisji a wkładem światowego episkopatu, zgromadzonego na Auli soborowej. Dwa pierwsze schematy zacieśniały całe apostołstwo świeckich do działalności w stowarzyszeniach kościelnych. Dopiero interwencje podczas debaty soborowej w 1964 r. zwróciły uwagę, że nie najważniejsza jest troska o posiadanie odpowiednich struktur, że nie można przeceniać tzw. bezpośredniego czy też zorganizowanego apostołatu, że zewnętrzna organizacja kryje niebezpieczeństwo naturalizmu, pogoni za widocznymi efektami, że może stać się nawet czymś sztucznym i spłycać głębię duchową apostołstwa, jeśli przestanie być narzędziem działania Ducha św.⁵ Szereg mówców domagało się, aby opracować teksty regulujące aktywność apostołską poza ramami organizacji, gdyż większość świeckich ze słusznych przyczyn, jak trudności z racji wykonywanego zawodu, braku zdrowia, ubóstwa czy funkcji podjętych już w społeczeństwie nie może zapisywać się do nich⁶. Jeszcze inni podkreślali, że przecież cały Kościół jest organizacją, choć nie może być porównywaną ze stowarzyszeniami świeckimi. Z istoty swej musi on niejako „wcielać się” w struktury świata niosąc ferment ewangeliczny w postaci pokoju, sprawiedliwości i miłości społecznej. Świeckim trzeba zaufać, zostawić im wolność, autonomię, inicjatywę i odpowiedzialność za apostołstwo.

⁴ Podkreślił to mówca soborowy bp Salamanki M. Rubio Repullés w wywiadzie dla periodyka „Concilio” nr 29, listopad 1964, *Il Concilio Vaticano II*, t. IV, Roma 1965, 147 uw. 14.

⁵ Szczególnie wymowny był pisemny wniosek arcybpa B. Mels z Luluabourg w Kongo, *Vaticanum secundum*, III—2, Leipzig 1967, 641 n.

⁶ Bp Mc Grath z Panamy, *Il Concilio Vaticano*, Terzo periodo, Roma 1965, 165.

Na skutek krytyki ze strony Ojców Soboru komisja dodała rozdział „De variis apostolatus campis” traktując w nim najpierw o apostołacie indywidualnym a następnie „De multiplicitate formarum apostolatus consociati”. Pomimo dokonanych korektur zauważamy możliwość dalszego rozwoju tych tekstów. Najpierw rozdział „De variis apostolatus campis” przedstawia zadania apostołstwa wspólnotowego — „apostolatus communitarius” w społecznościach kościelnych jak parafia, diecezja itd. oraz w społecznościach naturalnych: rodzina i środowisko społeczne. Jest oczywiste, że wymienione „pola” apostołstwa są różnego rodzaju i nie mogą być stawiane na jednej płaszczyźnie. Przecież apostołstwem „wspólnotowym” w parafii czy na dalszym etapie — w diecezji można kierować w jakiś sposób w oparciu o samą organizację kościelną. Natomiast oddziaływanie duszpasterskie na apostołat w rodzinie czy w środowisku jest więcej pośrednie i ma inne podstawy.

Podobnie przy apostołstwie indywidualnym w nowym zupełnie art. 17 „De apostolatu singulorum in aliquibus adiunctis” mówi tekst soborowy o działalności katolików łączących się w małe zespoły nie mające form organizacyjnych. Dekret wspomina, że tego rodzaju apostołstwo ma zastosowanie wśród wiernych żyjących w rozproszeniu i że może być praktykowane na platformie zajęć zawodowych. Zasięg tego rodzaju apostołstwa można rozszerzać nie tylko na działalność w oparciu o więź np. narodowościową ale też na aktywizm w ramach organizacji kościelnej, tj. przede wszystkim parafii.

Z połączenia tekstów o apostołstwie „wspólnotowym” w parafii i diecezji oraz indywidualnym — w zespołach nasuwa się wniosek o możliwości apostołstwa zbiorowego, obejmującego ogół wiernych, łączących się w razie potrzeby w grupy dla określonych celów religijnych. Myśl ta była poruszana na Soborze, choć nie znalazła jeszcze odbicia w uchwałach.

Sprawozdawcy soborowi powtarzali zdanie kard. Suhard, cytowane także na konferencji w biurze prasowym Soboru przez bpa M. Larrain Errazuriz 10 X 1964: „Sprawcą ewangelizacji nie jest sam ochrzczony, nie jest nim również kapłan ale cała wspólnota chrześcijańska”⁷. Zaangażowanie całej wspólnoty do apostołstwa łatwiejsze jest w grupach niewielkich, ożywionych żarliwością neofitów a przynajmniej wyrównanych pod względem religijno-

⁷ Cytowane według *Le prêtre dans la Cité*, Ufficio Stampa, Dokumentacja 21, 2; *Vaticanum secundum*, III—2, 205.

moralnym. Trudniej jest w parafiach dużych, zobojętniałych czy zróżnicowanych społecznie i religijnie. Niemniej i tam zarysowuje się możliwość kształcenia do apostołatu i organizowania w pewnej mierze pracy religijnej świeckich bez udziału formalnych stowarzyszeń.

Praktyczny sposób szkolenia w apostołstwie podał kard. F. Seper w swym przemówieniu soborowym 9 X 1964. Wczuwając się w szczególną sytuację swego kraju wysunął on projekt, aby w każdej parafii poza obowiązkowym uczestnictwem we Mszy św. niedzielnej ustawowo nakazać odbycie zgromadzenia obowiązkowego dla wszystkich dorosłych parafian. Termin uzależniony jest od miejscowych warunków i struktury parafii. Podczas zgromadzenia kapłan przedstawiałby aktualne problemy życia religijnego i wspólnie z wiernymi szukałby ich rozwiązania. Zapraszano by także duchownych i świeckich z odczytami na trudniejsze tematy. Obecni mieliby możliwość dyskusji. W ten sposób angażowano by do apostołstwa nie tylko najlepszych, ale ogół wiernych i wytwarzałyby się dialog wśród rodziny Bożej jaką jest parafia. Zgromadzenie opisanego typu byłoby takim normalnym środkiem duszpasterskim jakim jest Msza św. niedzielna⁸.

Jakkolwiek trudne byłoby dziś wprowadzanie nowego przykazania kościelnego, niemniej uznać trzeba kształcenie wiernych przede wszystkim przez parafię do apostołstwa i praktykowanie apostołstwa „wspólnotowego” za potrzebę chwili⁹. W parafiach tradycyjnych będzie ono bazować przede wszystkim na warstwach związanych z religią, z przekonania czy ze zwyczaju¹⁰. Rozpoznawanie socjologiczne środowiska parafialnego i ciągle uwzględnianie zmian coraz częstszych w dzisiejszym społeczeństwie pozwoli jednak na umacnianie parafialnej grupy apostołskiej¹¹.

⁸ Zgromadzenie rozpoczynałoby się i kończyło modlitwą liturgiczną. Duszpasterz prowadziłby regularny wykład prawd chrześcijańskich w sposób przystosowany do poziomu umysłowego dorosłych. Wprowadzałby także wiernych do regularnego studium Pisma św., *Vaticanum secundum* III—2, 666 n.

⁹ Por. *Handbuch der Pastoraltheologie*, t. III, F. X. Arnold — F. Klostermann — K. Rahner — V. Schurr — L. M. Weber, Freiburg—Basel—Wien 1968, 611.

¹⁰ J. Wössner, *Kirchliche Schichten und ihre religionssoziologische Problematik*, Theologisch-praktische Quartalschrift 116 (1968) z. 2 s. 189—192 wylicza warstwy: Kern-Schicht, Ritual-Schicht, Kirchliche Kontaktschicht (nie uczęszcza regularnie na nabożeństwa i nie jest związana uczuciowo z Kościołem) i Rand-Schicht.

¹¹ Por. F. Hengsbach, *Das Konzilsdekret über das Apostolat der Laien*, Paderborn 1967, 77.

Ogłoszona przez K. Rahnera raczej w formie ostrożnego pytania teza, że modelem dla przyszłych struktur parafialnych będą dzisiejsze parafie akademickie¹², otwiera perspektywy przed apostołatem zbiorowym w oparciu o tę jednostkę kościelną.

Z omawianym problemem łączy się sprawa zespołów apostołskich na terenie parafii. Jak żywotna parafia akademicka musi wytwarzać mniejsze grupy, dobierane nie tyle według tzw. stanów naturalnych ale w profilach odpowiadających zadaniom apostołskim, podobnie też apostołstwo w parafii powinno wylaniać zespoły do działalności na poszczególnych odcinkach czy też do rozwiązywania określonych problemów¹³. Do całości przygotowania apostołskiego trzeba zaliczyć umiejętność i gotowość pracowania w małych zespołach¹⁴. Konieczność tworzenia obok formalnych stowarzyszeń również i nieformalnych zespołów „coetus” apostołskich podkreśla dekret o działalności misyjnej Kościoła w paragrafie 15.

Zespoły te winny być tworzone zależnie od potrzeby na dłuższy okres czy też doraźnie, według swobodnego doboru członków, z inicjatywy własnej lub z sugestii duszpasterza¹⁵. Same ustalają one metodę pracy. Zawsze jednak muszą trwać w organicznej więzi z całością apostołstwa parafialnego, gdyż są jego wykładnikiem, i działać w ramach prawa kanonicznego.

II. Apostołstwo instytucji w ramach organizacji kościelnej

Projekty uchwał soborowych o instytucjach służących apostołstwu ulegały znacznej ewolucji. Schemat z 1963 r. żądał odgórnego koordynowania wszelkiej działalności duszpasterskiej. W tym celu zalecał hierarchom tworzenie centrów na szczeblach parafii, diecezji, konferencji episkopatu i Kościoła Powszechnego dla uzgadniania pracy stowarzyszeń i inicjatyw apostołskich oraz komisji narodowych — dla koordynacji dzieł apostołatu świeckich. Poza tym wysunięto postulat zorganizowania urzędu czy sekretariatu przy Stolicy św.

Nowa redakcja schematu z 1964 r. wprowadziła w miejsce od-

¹² *Kirche in der Stadt*, II, Wien 1968, 60 n.

¹³ Podkreślał to Kard. J. Cardijn, *Laien im Apostolat*, Kevolaer 1964, 164.

¹⁴ Zaznaczył to w swym przemówieniu soborowym bp W. E. Pauer z Antigonish w Kanadzie, *Vaticanum secundum* III—2, 668.

¹⁵ Por. H. Heimerl, *Recht auf Recht*, Theol.-prakt. Quartalsschrift 116 (168) z. 3 s. 221.

górnjej koordynacji współpracę równych jednostek. Centra i urzędy zastąpiono radami, nakazanymi w diecezji i przy Stolicy św. a zaleconymi na innych szczeblach. Celem rad miała być wzajemna informacja i pomoc.

Wyeksponowanie stanowiska świeckich przyniósł schemat z 1965 r. Członkami rad są według niego tylko osoby świeckie. Duchowni i zakonnicy zamiast członkostwa otrzymują rolę współpracowników z laikatem. Rady mają być nie tylko ośrodkami rządzenia ale też instrumentami współpracy między stowarzyszeniami świeckich.

Tekst uchwalony ostatecznie złagodził nakaz tworzenia tych rad w diecezjach i parafiach klauzulą „in quantum fieri potest”, pozostawiając pierwotną formę zobowiązującą jedynie dla Stolicy św.

Wspomniane rady apostołskie świeckich są czymś różnym od zaleconych w dekrecie soborowym „O zadaniach pasterskich biskupów” rad duszpasterskich¹⁶. Apostolstwo świeckich ma inny zakres i charakter pracy. Laikat cieszy się w nim pełną autonomią. Zgodnie z zasadą reprezentacji będzie on posiadał swą radę, komitet czy wydział do spraw apostołstwa świeckich na poziomie parafii, dekanatu, diecezji czy konferencji episkopatu. Początkowo, będzie powoływał tę instytucję proboszcz, dziekan czy biskup, a ze wzrostem doświadczeń będą jej członków wybierać organizacje, zespoły czy ogół świeckich¹⁷. Mandat członków będzie czasowo ograniczony. Struktura instytucji winna być ciągle udoskonalana. Zadaniem jej będzie przedyskutowanie aktualnych problemów w organizacjach i w zespołach apostołstwa świeckich¹⁸. Na poziomie dekanatu czy diecezji musi być rzecz również konsultowana z odpowiednią radą duszpasterską i radą kapłańską¹⁹. Zasadnicze znaczenie należy jednak przypisywać radzie apostołstwa świeckich w parafii. W oparciu o organizację tej podstawowej komórki kościelnej będzie ona mogła przy ewentualnym dobraniu odpowiedniej grupy świeckich przeprowadzać dzieła apostołskie.

Przykład takiego apostołatu przez instytucję złożoną ze świeckich i działającą w parafii podał podczas debaty soborowej nad dekretem *Apostolicam actuositatem* bp melchicki E. Zoghby, wikariusz patriarchy w Kairo. Każda parafia obrządku melchic-

¹⁶ Por. Bp W. Wójcik, *Rada duszpasterska* (maszynopis).

¹⁷ H. Kreitmaier, *Der Pfarrgemeinderat als gesamtkirchliche Aufgabe*, wyd. II, Trier 1968.

¹⁸ *Handbuch der Pastoraltheologie*, III, 249.

¹⁹ Schemat struktur apostołatu w diecezji Essen podaje Schroer jako dodatek do cytowanego dzieła.

kiego posiada tzw. komisję patriarchalną świeckich. Składa się ona z 20 członków, w dwu trzecich wybranych przez parafian a w jednej trzeciej przez patriarchę jako ordynariusza. Przewodniczy jej patriarcha lub jego wikariusz. Pracuje ona jako całość i w grupach — w szeregu komitetów dla poszczególnych spraw kościelnych czy też dla odcinków działalności apostołskiej²⁰.

Rzecz oczywista, że łatwiejsza jest ta forma działalności laickatu w parafiach małych i wyrównanych pod względem religijno-moralnym. Nie należy też przeceniać roli i praw świeckich²¹, zbyt rozszerzać ich udziału w rządach²², traktować ich jako grupy dotąd krzywdzonej, wymagającej specjalnej ochrony itp. Trzeba sobie uświadamiać, że istnieje zasadnicza różnica między strukturą prawną państwa a budową organizacyjną Kościoła²³ i że ogół świeckich więcej dorywczo i ubocznie, tj. poza swoimi zajęciami zawodowymi i obowiązkami rodzinnymi może poświęcić swój czas dla apostołstwa. Niemniej jednak oparcie instytucji złożonych z osób świeckich o organizację parafialną daje w określonych sytuacjach pole do działalności apostołskiej nie tylko pośredniej ale także i bezpośrednio.

III. Apostołstwo przez stowarzyszenia

1. Znaczenie, cele i praktyka pracy w organizacjach apostołskich

W XIX w. ustaliło się przekonanie, że jednym z głównych środków do podnoszenia i rozwijania życia religijnego są zorganizowane w stowarzyszeniach grupy wiernych. Angażują one coraz szersze koła świeckich celem realizowania zadań kościelnych. Dlatego zabiegano o ich tworzenie i rozbudowę. Nawet po wprowadzeniu rozdziału Kościoła od państwa we Francji katolickie organizacje podjęły swą pracę i rozwijały się w oparciu o ogólne prawo o stowarzyszeniach²⁴. Rozrost organizacji kościelnych na-

²⁰ *Vaticanum secundum*, III—2, 655 n.

²¹ Por. F. Holböck, *Mysterium Kirche*, I, Salzburg 1962, 285.

²² Ostrzegał przed tym na Soborze bp P. Cheng z Taipei w Chinach, *Ufficio Stampa* nr 20, 5. Przesadne są niektóre sugestie O. Teer Reegeny, *Die Rechte der Laien*, Concilium 4 (1968) z. 10 s. 572 n.

²³ Przejawem przenoszenia struktur państwowych na teren Kościoła jest projekt utworzenia najwyższego trybunału administracyjnego dla ochrony podstawowych praw laickatu, H. Heimerl, dz. cyt., 221.

²⁴ H. E. Feine, *Kirchliche Rechtsgeschichte*, wyd. IV, Köln—Graz 1964, 65 i 697.

stąpił szczególnie za pontyfikatu Piusa XI. W związku z tym powstało wiele nowych problemów. Nic dziwnego, że do komisji przygotowawczej Soboru wpłynęło 31 propozycji traktujących ogólnie o apostołstwie a 127 — w sprawie stowarzyszeń kościelnych, zwłaszcza Akcji Katolickiej²⁵.

Schematy z r. 1963, 1964 i pierwszy z 1965 mówiły, poza wzmianką o pożyteczności apostołstwa indywidualnego, dość lakonicznie o zorganizowanych stowarzyszeniach. Dopiero tekst poprawiony w wyniku dyskusji soborowej w 1965 r. nie tylko rozbudował problematykę apostołstwa pojedynczych osób ale podał uzasadnienie i znacznie rozszerzył zagadnienia organizacji kościelnych²⁶. Chodzi o grupy świeckich, którzy z własnej inicjatywy dobrowolnie zapisują się do określonych stowarzyszeń i w oparciu o ich statuty i regulaminy chcą wykonywać zbiorowo czynne apostołstwo. Do powstania takiej organizacji muszą być co najmniej 3 osoby²⁷.

W uchwalonym tekście soborowym zostały przede wszystkim zaakcentowane podstawy każdego zbiorowego apostołatu, tak w rodzinie, parafii i diecezji jak i w swobodnie zakładanych stowarzyszeniach. Podkreślono, że apostołat wynika najpierw z porządku stworzenia. Człowiek z natury swej jest istotą społeczną, czyli posiada zdolność i odczuwa potrzebę działania wraz z innymi ludźmi. Przez pracę w zespole osiąga większe wyniki, gdyż łatwiej korzysta wtedy z doświadczenia i z wiedzy innych i rozwija przy tym swoją osobowość. Po wtóre, apostołstwa zbiorowego domaga się dzieło odkupienia. Kościół w istocie swej jest społecznością, wzorowaną na grupie apostołów działających z Jezusem Chrystusem i występujących publicznie jako całość od chwili zesłania Ducha św. W końcu czasów zostanie Kościół przekształcony w wiekiustą społeczność świętych²⁸.

W oparciu o te przesłanki niektórzy mówcy soborowi próbowali dowodzić, że konieczność apostołstwa przez stowarzyszenia wynika z natury Kościoła, który jest przeciwieństwem swej istoty spo-

²⁵ *Vaticanum secundum*, III—2, 601.

²⁶ Jest niezrozumiałe, dlaczego w art. 17 pracę w małych zespołach zalicza Dekret do apostołstwa indywidualnego a w art. 18 działalność w rodzinach, parafiach i diecezjach stawia na równi z pracą w stowarzyszeniach swobodnie zorganizowanych.

²⁷ E. Eichmann — K. Mörsdorf, *Kirchenrecht*, wyd. X, t. I, Paderborn 1959, 558.

²⁸ Hengsbach, *Das Konzilsdekret*, 104. Nawet w diasporze chrześcijanin działa w łączności ze społecznością kościelną; izolowany jest tylko w grzechu ciężkim, tamże, 105.

łeczny²⁹. Przyjęty tekst odnosi się jednak do wszelkiego apostołstwa zbiorowego, będącego przeciwstawieniem do apostołstwa indywidualnego. Gdy idzie o formę stowarzyszenia, podkreśla uchwała większą skuteczność działania w zorganizowanym zespole. Komentarze zaznaczają, że przez stowarzyszenia konkretyzuje się posłannictwo i braterstwo chrześcijańskie w określonej sytuacji miejsca i czasu, budzi się świadomość odpowiedzialności za Kościół, wytwarza się trzon społeczności religijnej³⁰, realizuje się zasada subsydiaryzmu itp. Nie można jednak stawiać na równi konieczności wszelkiego zespołowego apostołstwa z potrzebą dobrowolnie zakładanych organizacji. Część mówców soborowych przestrzegała przed przecenianiem zewnętrznych form organizacyjnych, przesadnym instytucjonalizmem i zbyt jurystycznym ujmowaniem apostołstwa. Powtarzano, że nie decydują same ramy stowarzyszenia ale treść, która je wypełnia. Istotę zespołowego apostołstwa stanowi nie tyle struktura zewnętrzna ile rzeczywistość Sobór wybrał drogę pośrednią: ani jedynobawczość organizacji przyrodzonych. Organizacja zewnętrzna może być tylko użytecznym środkiem i narzędziem Ducha św. a nie celem³¹. Ostatecznie duchowa oraz autentyczność i głębia działania z motywów nadani też odrzucenie tej formy apostołatu.

Podobnie umiarkowane stanowisko zajmuje Dekret w sprawie wolności stowarzyszeń. Podkreśla najpierw prawo świeckich do zakładania stowarzyszeń, kierowania nimi i wstępowania do już istniejących. Dodaje przy tym żądanie, aby był zachowany należny stosunek do władz kościelnych. Prawo do zakładania organizacji opiera się na naturalnym prawie do wolności, będącym jednym z podstawowych praw człowieka, zagwarantowanym w umowach międzynarodowych i w konstytucjach państw. Nie jest to jednak prawo naturalne na tym poziomie co prawo do zakładania rodziny czy państwa, jak chce indywidualizm³². Choć decyduje przy tym poznanie i wolna wola człowieka, prawo do organizowania się musi być poddane ogólnym zasadom wyższego porządku społecznego. Zastrzeżenie o utrzymaniu należnego stosunku do władz kościelnych świadczy, iż stowarzyszenia apostołstwa różnią się od organizacji świeckich. Kościół posiada swoisty charakter

²⁹ Np. E. Pironio, bp sufr. La Plata, Ufficio Stampa nr 19, 6.

³⁰ Hengsbach, *Das Konzilsdekret*, 27.

³¹ Por. *Vaticanum secundum*, III—2, 641 n, 648, 663.

³² J. Messner, *Das Naturrecht*, wyd. V, Innsbruck—Wien—München 1966, 641 n.

i nie może być przyrównany do państwa. Władza w Kościele pochodzi nie od suwerennego ludu ale jest ustanowiona przez Boga³³. Zorganizowane w stowarzyszeniach apostołstwo świeckich musi uwzględniać rolę hierarchii w Kościele. W tej sytuacji może być tylko system koncesjonowania stowarzyszeń³⁴.

Analogiczną względność zauważamy przy określaniu celu stowarzyszeń apostołskich. Dekret wyraźnie podkreśla, że nie są one celem dla siebie samych ale mają służyć posłannictwu Kościoła w odniesieniu do świata. Winny więcej troszczyć się o Kościół niż o siebie. Nie mogą one rozpraszać sił, rywalizować ze sobą, sztucznie podtrzymywać swej egzystencji dla ambicji osobistych ale winny wszystko podporządkować celowi Kościoła i zabiegać o obejmowanie coraz to nowych pól apostołstwa. W zależności od ustawienia prac organizacji w stosunku do celu Kościoła powstaje gradacja wśród stowarzyszeń apostołskich. Najważniejsze są te, które wysuwają na pierwsze miejsce wśród swych zadań łączność między życiem praktycznym a wiarą. Według celu Kościoła ocenia Dekret skuteczność apostołatu przez organizacje. Stopień jej zależy od świadectwa chrześcijańskiego i od ducha ewangelicznego poszczególnych członków i całego stowarzyszenia. Cel Kościoła wskazywany przez „magisterium ecclesiasticum” muszą mieć na uwadze organizacje przy interpretowaniu uchwał soborowych. Nie mogą się kierować przy tym „własnym smakiem”³⁵.

Pośrednie rozwiązania przyjął Sobór w kwestiach praktyki zbiorowego apostołstwa przez organizacje. Choć wyraził poparcie dla stowarzyszeń, nie przyjął jednak wniosku, aby na wiernych nałożyć obiektywny obowiązek należenia do organizacji kościelnych³⁶. Następnie, na Auli podnoszono z jednej strony żądanie, aby stowarzyszenia zwolnić od przesadnego kierownictwa przez duchownych, przewyciężyć klerykalizm i protekcjonizm a pozostawić świeckim inicjatywę i swobodę działania. Z drugiej strony mówcy zastrzegali się, że apostołstwo zespołowe świeckich nie może być w opozycji do duchowieństwa i musi utrzymać łączność z kapłanem³⁷. Uchwała soborowa podkreśla konieczność swobody w działalności stowarzyszeń oraz łączności z duszpasterzami.

³³ Por. Heimerl, dz. cyt., 220.

³⁴ Eichmann — Mörsdorf, dz. cyt., I, 558.

³⁵ Hengsbach, dz. cyt., 108.

³⁶ Zażywał tego w swym przemówieniu bp G. Rotolo, *Il Concilio Vaticano*, Terzo periodo, 168.

³⁷ Por. P. Mikat, *Die Zusammenarbeit zwischen Priestern und Laien in der Gemeinde*. W: Theologisches Jahrbuch, Leipzig 1967, 289.

2. Problem Akcji Katolickiej

Różne dokumenty soborowe poruszają sprawę udziału katolików w organizacjach mających cele doczesne: społeczne, zawodowe, kulturalne, gospodarcze itp.³⁸ Dekret *Apostolicam actuositatem* ogranicza się do problematyki stowarzyszeń stawiających sobie zadania apostołskie. Śladem schematów soborowych poświęca on specjalny artykuł Akcji Katolickiej.

Zagadnienie to wywoływało od dziesiątków lat rozbieżności wewnątrz Kościoła. Dyskutowano: czym jest Akcja Katolicka, czy jest różnica między nią a apostołatem świeckich, jakie miejsce winny zająć stowarzyszenia Akcji Katolickiej wśród całości stowarzyszeń kościelnych itp. Podczas prac przedsoborowej komisji przygotowawczej stwierdzono, że w wielu krajach nie ma Akcji Katolickiej a w niektórych, jak np. anglosaskich sama nazwa budzi zastrzeżenia. Wyraz „akcja” ma tam pewien posmak polityczny i kojarzy się z jakimś stronnictwem katolickim. We Włoszech, Francji, Hiszpanii i Austrii Akcja Katolicka zajmuje stanowisko uprzywilejowane wśród innych form zorganizowanego apostołatu. Nic dziwnego, że wielu biskupów domagało się sprezyzowania tego problemu³⁹.

Teksty schematów oraz zdania uchwalonego artykułu uwzględniają różne tendencje i starają się w sposób dobrze wyważony i wyrównany znaleźć jakąś wspólną płaszczyznę, która umożliwiłaby dalszy rozwój tej formy apostołatu. Chęć osiągnięcia kompromisu odbiła się, rzecz oczywista, ujemnie na precyzji sformułowań.

Zauważamy to już przy definicji Akcji Katolickiej. Pius XI określił ją w 1928 r. jako „uczestnictwo świeckich w apostołstwie hierarchicznym”. W r. 1933 zamiast „uczestnictwo” podał papież „współpraca i współdziałanie”. Pius XII ze względu na kontrowersyjny wyraz „współdziałanie” określał Akcję Katolicką jako współdziałanie świeckich w hierarchicznym apostołstwie Kościoła⁴⁰. Tekst soborowy uchylając się słusznie od podawania urzędowej definicji poprzestaje na wzmiance historycznej z dodaniem, że

³⁸ Teksty zestawiają wykazy treści uchwał soborowych.

³⁹ Hengsbach, dz. cyt., 111 nn.

⁴⁰ X. Guerry, *Kodeks Akcji Katolickiej*, Poznań 1929, V; *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. VI, 74; *Enciclopedia Cattolica*, t. II, 593. Zamiast „współdziałania” podano „współpracę”, gdyż świeccy nie decydują na równi z hierarchią, *Mysterium Kirche*, II, 553.

organizacje te nazywano Akcją Katolicką i często opisywano je jako współpracę świeckich w apostołstwie hierarchicznym.

Chęć uniknięcia wyrażen dyskusyjnych i przejścia ponad przeciwnymi stanowiskami mówców widoczna jest przy podawaniu bliższych cech Akcji Katolickiej. Jedni mówcy soborowi powtarzali; że Akcja Katolicka wynika z istoty Kościoła, jest jego urzędowym apostołatem świeckim, odpowiednikiem hierarchii, przedłużeniem jej ramienia, czymś analogicznym do działalności duchownych i zakonników, wykonywaniem mandatu Kościoła itp. Domagali się, aby wszystkich zobowiązać albo przynajmniej nakłaniać do wstępowania w jej szeregi. Inni przestrzegali przed uniformizmem, monopolizmem i faworyzmem w stosunku do dotychczasowej Akcji Katolickiej. Żądali jej przebudowy, właściwej oceny organizacji nie noszących tej nazwy, gdyż Akcja Katolicka nie wyczerpuje apostołatu świeckich a biskup może zaliczyć do niej również inne organizacje.

Tekst soborowy podaje 4 kryteria, które razem wzięte mają decydować, czy określoną organizację można uważać za Akcję Katolicką:

1° Bezpośrednim zadaniem organizacji winien być cel apostołski Kościoła: ewangelizacja i uświęcenie ludzi, aby przepoić duchem chrześcijańskim różne społeczności i środowiska. Organizacje katolickie mające bezpośrednie cele doczesne, jak np. związki zawodowe nie są więc Akcją Katolicką.

2° Świeccy, współpracujący na swój sposób z hierarchią winni wkładać doświadczenie i ponosić odpowiedzialność za kierownictwo organizacją, planowanie i realizowanie programu działania. Konieczna jest współpraca z hierarchią jako partnerem duchownym ale też i samodzielność apostołatu świeckich, który nie jest apostołatem hierarchii, choć może być wykonywany z mandatu Kościoła ⁴¹.

3° Świeccy winni działać zjednoczeni na wzór żywego organizmu, aby lepiej zaznaczać przez to wspólnotę Kościoła i skuteczniej prowadzić apostołstwo. Nie ma przepisanej formy organizacyjnej ani ustalonej nazwy. Muszą być jednak organa kierujące i podporządkowani im członkowie. Wszyscy współpracują ze sobą kolegialnie.

4° Świeccy czy to samorzutnie poświęcający się apostołstwu czy to na zaproszenie do współpracy z apostołatem hierarchicznym prowadzą działalność pod zwierzchnim kierownictwem samej hie-

⁴¹ *Lexikon für Theologie und Kirche*, Das zweite Vatikanische Konzil, II, 662.

rarchii, która może tę współpracę zatwierdzać przez wyraźne udzielenie mandatu. Zwierzchnie kierownictwo nie przekreśla samodzielności. Polega na ostatecznej odpowiedzialności, zatwierdzeniu statutów, najwyższych organów i najważniejszych uchwał. Musi jednak pozostawić miejsce dla swobodnej inicjatywy i działalności. Przez tego rodzaju „superius moderamen” Akcja Katolicka nabiera charakteru urzędowej organizacji laikatu w Kościele⁴².

Z uchwały soborowej i jej komentarzy wynika, że zarzucony został propagowany przed II wojną światową 4-filarowy model stowarzyszeń Akcji Katolickiej⁴³. Dziś wystarcza: cel wyłącznie apostołski, samodzielność świeckich, korporacja, kolegalizm i poddanie się pod najwyższe zwierzchnictwo hierarchii. Te szerokie ramy określone przez Sobór pozwalają objąć nazwą Akcji Katolickiej więcej stowarzyszeń apostołatu, niezależnie od ich form i nazw stosowanych w różnych krajach. Mogą w zależności od lokalnej sytuacji powstawać nowe.

Na Auli podnoszono żądanie, aby tekst soborowy unikał wyrażen mogących w interpretacji nasuwać podejrzenie, że Kościół chce panowania nad światem. Domagano się podkreślenia autonomii społeczności świeckiej we właściwym jej zakresie i pierwszeństwa kościelnego mandatu w służbie dla ludzkości⁴⁴. Wśród zgłoszonych „modi” był postulat, aby podać w tekście ostrzeżenie przed nienależnym mieszanym się do polityki⁴⁵. Dekret słusznie ograniczył się do takiego zarysowania kształtów przyszłej Akcji Katolickiej, aby przy zachowaniu ich nie narazić się na zarzut, że Kościół chce uczynić z tego środka apostołatu narzędzie do nowej klerykalizacji czy opanowania świata⁴⁶. Główne zarysy artykułu o apostołstwie zorganizowanym a zwłaszcza o cechach Akcji Katolickiej przetrwały długą drogę korektur od pierwszego schematu do tekstu ostatecznie uchwalonego. Świadczy to, że rezygnacja z utworzenia jakiegoś światowego systemu Akcji Katolickiej i podanie tylko istotnych jej elementów, niezależnych od miejsca i czasu a pozostawienie spraw organizacyjnych sytuacji i prawom lokalnym jest w pełni uzasadnione.

⁴² Tamże, 663.

⁴³ Por. C. Strzeszewski, *Formy apostołstwa świeckich*, Ate-neum kapłańskie 60 (1968) t. 71, s. 315.

⁴⁴ X. Rynne, *Die dritte Sitzungsperiode*, Köln—Berlin 165, 108.

⁴⁵ *Lexikon für Theologie und Kirche*, Das Zweite Vat. Konzil, II, 666.

⁴⁶ J. C. Hampe, *Die Autorität der Freiheit*, t. II, München 1967, 85.

IV. Kodyfikacja prawa o stowarzyszeniach

Obowiązujący kodeks prawa kanonicznego, choć zawiera postanowienia dotyczące świeckich w różnych księgach, to jednak specjalnie *De laicis* traktuje tylko w części III księgi II. Poza 2 kanonami wstępnymi o prawach świeckich w stosunku do duchownych i o zakazie noszenia stroju duchownego przez świeckich znajdujemy tam 16 kanonów o stowarzyszeniach wiernych w ogólności i 26 kanonów o stowarzyszeniach w szczególności. Materiał ten oparty na rozstrzygnięciach dykasterii Kurii Rzymskiej od XVI do XX w. został po raz pierwszy skodyfikowany.

Zaraz po ogłoszeniu kodeksu wystąpił Ulrich Stutz z ostrą krytyką tej jego części. Zaczął od powtórzenia tezy protestanckiej, iż Kościół Katolicki jest kościołem kleru a świeccy są tylko w nim podopiecznymi, członkami niepełnymi, przedmiotem kierowania i nauczania. Podkreślając, że prawo Kościoła jest niemal wyłącznie prawem duchowieństwa, podał, iż o świeckich mamy w kodeksie tylko 44 kanony, a o duchownych — 379 i blisko 200 (dokładnie 194) o zakonnikach. Oburzał się wreszcie, że katolicy obowiązani są unikać nie tylko organizacji masonskich ale i stowarzyszeń innych wyznań że innowiercy nie mogą należeć do stowarzyszeń katolickich, że kodeks zajmuje się jedynie stowarzyszeniami ściśle kościelnymi, a tymi, które na pierwszym miejscu stawiają sobie inne cele, np. związki zawodowe, organizacje międzywyznaniowe, chrześcijańskie i in. nie interesuje się zupełnie⁴⁷.

Bliższe zbadanie całego kodeksu nasuwa wniosek, że zawiera on pozytywne elementy dla zarysowania prawa świeckich w Kościele. Następnie, trzeba wziąć pod uwagę, że w kodeksie znajdujemy odbicie stanu doktryny i prawodawstwa z 1917 r., kiedy to teologia i kanonistyka zaczęła dopiero opracowywać stanowisko laikatu wśród innych grup ludu Bożego⁴⁸. Niemniej jednak trzeba ubolewać, że nowe tezy przez 50 lat nie przybrały szaty prawnej. Żałośnie mało, gdyż ściśle biorąc tylko w kan. 682 stanowi kodeks o prawach świeckich w Kościele. Gdy idzie o normy szczegółowe, już Pius XI przy organizowaniu Akcji Katolickiej uzalał się, że w kodeksie nie ma przepisów o tego rodzaju stowarzyszeniach świeckich⁴⁹.

Nic dziwnego, że na skutek badań kanonistów jeszcze przed

⁴⁷ *Der Geist des Codex Iuris Canonici*, Amsterdam 1961, 83 n, 104 (przedruk z wydania: Stuttgart 1918).

⁴⁸ H. Schmitz, *Die Gesetzesystematik des Codex Iuris Canonici*, München 1963, 39.

⁴⁹ Schemat z 1964 r., s. 47.

dyskusją soborową na temat laikatu w Kościele proponował Heberbert Schmitz, aby na początku księgi II — *De personis* podać ogólne normy prawa stanów w Kościele, zaczynając od pozycji zajmowanych przez duchownych i laikat. Szczegółowe prawo o stowarzyszeniach pozostałoby na dotychczasowym miejscu⁵⁰. Autorzy domagali się także uściślenia i uproszczenia języka prawnego w tym dziale ustawodawstwa powszechnego⁵¹.

Zarzut, że kodeks zajmuje się tylko stowarzyszeniami ściśle kościelnymi, odpowiada rzeczywistości. Ustawodawca wyróżnia stowarzyszenia wiernych erygowane, aprobowane i przynajmniej zalecone przez władzę kościelną⁵². Te ostatnie, choćby miały cele religijne, zyskały pochwałę i były obdarzone odpustami, mają charakter prywatny, nie otrzymują kościelnej osobowości prawnej i ich majątek nie podlega przepisom o dobrach kościelnych⁵³. Następnie, są także stowarzyszenia o celach chwalebnych, religijnych i świeckich ale takie, co do których władza kościelna nie wypowiedziała się jeszcze; działające więc faktycznie ale nie mające wyklarowanej sytuacji prawno-kościelnej. W końcu wymienia kodeks organizacje negatywnie ocenione przez władzę kościelną: tajne, podejrzane lub starające się uchylić od prawowitego nadzoru ze strony Kościoła, buntownicze, potępione. Przy tym przekroju stowarzyszeń trudno żądać, aby ustawodawca kościelny zajmował się całością organizacji, w których mogą znaleźć się wierni. Przed Soborem M. Conte a Coronata pisał, że kodeks powinien mówić nie o stowarzyszeniach „wiernych” ale tylko o „kościelnych”⁵⁴, tj. takich, za które władza kościelna bierze odpowiedzialność. Wierni mogą należeć do różnych stowarzyszeń nie ocenionych przez Kościół negatywnie, których działalność ze względu na świecki cel organizacji nie może być normowana przez prawo kanoniczne. Dyrektywy i instrukcje dla wiernych będących ich członkami, dotyczące oddziaływania religijno-moralnego zawierają dokumenty o charakterze ogólniejszym, np. wypowiedzi papieży⁵⁵ czy uchwały soborowe.

⁵⁰ *Die Gesetzessystematik*, 44 n i 350.

⁴⁶ H. Schmitz, *Die Gesetzessystematik des Codex Iuris Canonici*, niezmienny przedruk z wydania w 1937 r., Paderborn 1967, 138—145.

⁵² *Dictionnaire de Droit Canonique*, I, 1271.

⁵³ H. Jone, *Gesetzbuch der lateinischen Kirche*, wyd. II, t. II, Paderborn 1950, 682.

⁵⁴ *Institutiones Iuris Canonici*, wyd. IV, vol. I, Torino 1950, 883. uw. 1.

⁵⁵ Por. G. Gundlach, *Doctrina Pontificia de syndacatu operariorum*, *Periodica de re morali, canonica, liturgica*, 54 (1955) t. I, 6—16.

Sprawą reformy kodeksowego prawa o stowarzyszeniach zajął się na skutek interwencji Ojców Soboru schemat dekretu *De apostolatu laicorum* z 1964 r. Komisja wspólna, złożona z przedstawicieli komisji o tej nazwie oraz komisji „*De doctrina cleri et populi christiani*” opracowała art. 15 tegoż schematu. Traktuje on o stowarzyszeniach wiernych w prawie obecnym i przyszłym. Zaleca najpierw, aby wszystkie rodzaje stowarzyszeń, wyliczone w kan. 700—725 zachęcały i kształtowały swych członków do apostolatu oraz nawzajem wspomagały się w realizowaniu różnych inicjatyw apostolskich. Ponadto Sobór nakazuje komisji do reformy kodeksu prawa kanonicznego, aby przyjąć do nowego zbioru zasady Dekretu o zespołowych formach apostolatu świeckich.

W wyniku dalszych prac komisja zdecydowała, aby w schemacie z 1965 r. skrócić tekst wspomnianego art. 15 i przenieść go do wstępu całego Dekretu. Nakaz dla redaktorów nowego kodeksu winien dotyczyć całości apostolatu świeckich. W szczególności idzie o jego istotę, charakter, różnorodność, podstawowe zasady i wskazówki duszpasterskie. Tekst ten prawie bez zmian został przyjęty i ogłoszony. Można by zapytać, czy ten dodatek do wstępu nie jest zbędny. Przecież nowy kodeks musi uwzględnić wszystkie uchwały Soboru. Wydaje się, że Ojcowie mieli obawę, iż nowy zbiór obejmując po raz pierwszy szereg problemów z tej dziedziny niedostatecznie rozbuduje ten dział prawa. Potwierdzeniem tego domysłu byłoby zwrócenie się komisji do reformy kodeksu do posoborowej komisji do apostolatu świeckich o wyrażenie życzeń „*de lege condenda*” i o mianowanie sekretarza tejże komisji posoborowej konsultorem przy opracowywaniu nowego zbioru⁵⁶.

Wnioski komisji do apostolstwa laikatu, o ile można zorientować się z niektórych pism, dotyczą przede wszystkim stanu prawnego świeckich w Kościele i żądają rozbudowy ich praw subiektywnych. Zgodnie z zaleceniem wstępu do Dekretu o apostolstwie świeckich nowy kodeks winien podać tylko podstawowe zasady apostolatu. Słuszna jest przy tym uwaga, że nie może to być zbyt szczegółowa kodyfikacja „*prawa świeckich*”, gdyż wtedy tak potrzebne zróżnicowanie jak i dynamika apostolstwa laikatu doznałyby raczej zwężenia niż poparcia⁵⁷.

To samo należy powiedzieć o apostolstwie przez stowarzyszenia. Przede wszystkim obowiązujące kanony winny być przebu-

⁵⁶ *Lexikon für Theologie und Kirche*, Das zweite Vatikanische Konzil, I, 606.

⁵⁷ H e n g s b a c h, *Das Konzilsdekret*, 28.

dowane w celu ustawienia wszystkich stowarzyszeń kościelnych, niezależnie od ich bezpośrednich zadań, w kierunku działalności apostołskiej. W związku z tym musi być nakazana ich współpraca. Wyeksponować należy stanowisko Akcji Katolickiej. Po wtóre, w tej szczególnie dziedzinie trzeba wprowadzić subsydiaryzm. W kodeksie winny być normy ogólne, konieczne do pewnego ujednoczenia prawa pod kątem potrzeb i idei Kościoła jako całości. Poza tym należy zostawić więcej miejsca prawu partykularnemu, tj. synodom i uchwałom konferencji episkopatów. Położyć trzeba nacisk na dobre opracowanie statutów. Komisji do reformy kodeksu wypadnie wreszcie rozważyć, czy rozrzucone w różnych uchwałach soborowych zalecenia, które dotyczą pracy wiernych w organizacjach nie podlegających kontroli Kościoła nie dałyby się przynajmniej w formie ogólnej zamieścić wśród objętych ustawą praw i obowiązków laikatu. Wydaje się, że w tym kierunku pójdzie legislacja, gdyż nazwa zespołu redakcyjnego „De laicis” została w r. 1968 rozszerzona: „De laicis deque eorum associationibus”. Przez szerokie ujęcie apostołatu świeckich odpadłby jeden z głównych zarzutów Ulricha Stutza.

Nie można natomiast zgodzić się z postulatem nawiązującym do innego zarzutu tego mistrza kanonistyki historycznej, iż w miejsce kościoła kleru oraz w miejsce prawa będącego niemal wyłącznie prawem duchowieństwa trzeba stworzyć kościół laikatu i kodeks stanowiący prawo świeckich. Kościół i prawo Kościoła należą tak do świeckich jak i do duchownych. Każda z tych grup ludu Bożego ma swoje miejsce, swoje prawa i obowiązki jak przystało na dobrze funkcjonujące członki organizmu. Nie antagonizm, nie faworytyzm ale współpraca dla jednego celu musi charakteryzować szczególnie prawo o apostołstwie zespołowym.

Zakończenie

Laikatem w Kościele i apostołstwem wykonywanym przez świeckich zajął się po raz pierwszy w dziejach Sobór Watykański II. Sprawa ta dojrzała do debaty i do powzięcia uchwał soborowych na skutek wzrastającego uświadamiania sobie przez wiernych posiadanych uprawnień i obowiązków w Kościele. Równoległe z tym idzie wola pracowania dla Kościoła a przez Kościół dla wszystkich ludzi oraz chęć ponoszenia odpowiedzialności za całą społeczność ludu Bożego.

Ogół duchowieństwa a zwłaszcza hierarchii dostrzega również, że zaangażowanie laikatu jest dziś koniecznością życiową Kościoła.

Od stopnia tego zaangażowania zależy przyszłość społeczności wierzących. Ta społeczność musi sama umacniać się w wierze, pogłębiać życie łaski i oddziaływać apostołsko.

Problem rozwijania apostołatu świeckich i ujęcia go w ramy prawa nie jest łatwy. Świadczy o tym długa i trudna droga uchwały soborowej. Tak w schematach jak i w ostatecznym tekście Dekretu *Apostolicam actuositatem* spotykamy trzy formy pracy apostołskiej laikatu: indywidualna, w zespołach nieformalnych i w grupach uformowanych czy to jako części organizacji kościelnej czy to jako wolne stowarzyszenia. Ściśle biorąc Dekret zalicza grupy nieformalne do apostołstwa indywidualnego. Nie traktuje też szerzej o apostołstwie w oparciu o parafię czy diecezję. Powodem tego jest zapewne brak ustroju korporacji w tych formach apostołatu zbiorowego. Niemniej stwierdzić trzeba, że te różne formy nie wykluczają się wzajemnie. Apostołstwo indywidualne powinno zawsze istnieć. W pewnych sprawach może być skuteczniejsze od form zbiorowych. Dlatego stanowi ono podstawę. Dalszy etap to grupy nieformalne. Najwyższy — stowarzyszenia. Rzecz jasna, że organizacje mają wielkie zalety. Nie mogą być jednak przeceniane jako jedynobawczy środek apostołstwa. Po wtóre, te same osoby mogą pracować indywidualnie, w zespołach nieformalnych, w strukturach parafialnych czy diecezjalnych oraz w stowarzyszeniach kościelnych. Zależnie od sytuacji należy wybierać tę lub inną formę. Najlepiej było by, jeśliby środowisko miało do dyspozycji wszystkie systemy apostołowania aż do Akcji Katolickiej włącznie.

Szczególnie w dyskusji soborowej wielu mówców kładło nacisk na istotne znaczenie życia wewnętrznego w apostołstwie. Tym różnią się stowarzyszenia, zespoły czy pojedynczy apostołowie od innych organizacji czy działaczy, że promieniują oni życiem nadprzyrodzonym. Realizacja uchwał Soboru to nie tylko zmiany zewnętrzne ale przede wszystkim moralne i osobiste odnowienie⁵⁸. Dziś szczególnie świat oczekuje służby dla człowieka oraz realizowania sprawiedliwości i miłości społecznej⁵⁹.

Potwierdzeniem wniosków o szerokim ujęciu apostołstwa zespołowego i o akcentowaniu jego istoty są słowa Pawła VI wypowiedziane

⁵⁸ Por. przemówienie Pawła VI 16 I 1969, L'Observatore Romano, 109 (1969) nr 12, s. 1.

⁵⁹ Por. ulotkę przedrukowaną w czasopismach: *ABC społecznej krucjaty miłości*.

dziane 7 XII 1968 na audiencji dla biskupów polskich: „W świetle nauki soborowej rozszerzajcie udział katolików świeckich w pracy apostołskiej, stosując sposoby i formy u was dozwolone”⁶⁰.

ZUSAMMENFASSUNG

Formen des gemeinschaftlichen Apostolates der: Laien im Lichte des Konzilsdekrets „Apostolicam Actuositatem”

In der Einleitung wird die Geschichte des Schemas über das Apostolat der Laien zur Zeit der Vorbereitung des Konzils und während der Konzilsperioden dargestellt. Die Bearbeitung des Themas über das gemeinschaftliche Apostolat der Laien rief Meinungsverschiedenheiten zwischen den Kommissionen hervor. Die Konzilsredner schlugen verschiedene Lösungen vor. Sie betonten, das Dekret müsse den gegenwärtigen Forderungen der Laien in der Kirche entsprechen. Die Redakteure des Schemas versuchten den Text so abzufassen, damit er die Bedürfnisse in allen Ländern befriedigen könne. Sie wählten den Mittelweg zwischen den äussersten Lösungen. Sie traten nicht den Vereinen entgegen und sie drangen auch nicht auf die Organisationsform des Apostolates. Ihr Wunsch war, den Rahmen für verschiedene Formen des Apostolates, das heisst in den Gemeinschaften, in den Gruppen und in den Organisationen zu erweitern. Viele Angelegenheiten wurden der partikularen Gesetzgebung überlassen.

Im ersten Abschnitt wird es über das Apostolat der Gesamtheit der Gläubigen gesprochen. Die Konzilsväter stellten fest, die kirchlichen Vereine seien nicht am wichtigsten. Es wurde immer wieder behauptet, der Urheber der Evangelisation sei die Gesamtheit der Christen. Kardinal F. Seper brachte im Konzil einen Antrag ein, nach welchem die obligatorischen wöchentlichen Versammlungen der erwachsenen Gläubigen in jeder Pfarrei zur Besprechung der gegenwärtigen religiösen Angelegenheiten stattfinden sollen. Sie wären eine Schule des gemeinschaftlichen Apostolates in den Pfarreien. Ausserdem sollen kleinere Gruppen zur Durchführung der bestimmten apostołischen Aufgaben gebildet werden.

Der zweite Abschnitt handelt vom Apostolat der Institutionen, die im Rahmen der Kirchenorganisation arbeiten. Das Dekret empfiehlt nach Möglichkeit die beratenden Gremien einzurichten, welche die apostołische Tätigkeit der Kirche auf pfarrlicher, zwischenpfarrlicher, diözesaner u. s. w. Ebene unterstützen sollen. Der melchitische Bischof aus Kairo E. Zoghby erzählte in der Konzilsaula von der Tätigkeit der sogenannten patriarchalischen Kommission der Laien in jeder Pfarrei. Diese Form des Apostolates kann auch in den anderen Ländern nützlich sein.

Im dritten Abschnitt wird das Apostolat der Vereine beschrieben. Das Konzil wählte den Mittelweg zwischen den radikalen Lösungen auch in diesem Gebiet: weder alleinseligmachende Arbeit durch

⁶⁰ Tekst przemówienia w maszynopisie.

Vereine noch die Ablehnung dieser Form des Apostolates. Es betonte die Freiheit in der Stiftung der Vereine und gleichzeitig wies es auf die Bedeutung der Hierarchie in der Kirche hin. Die Vereine müssen den Zweck der Kirche verfolgen. Sie sind frei in ihrer Tätigkeit aber sie müssen in der Fühlung mit den Seelsorgern stehen. Besonders wurde das Problem der Katholischen Aktion durchgesprochen. Das Dekret gibt keine Definition dieser Form des Apostolates an. Es zählt aber vier Merkmale auf, die über die Angehörigkeit eines Vereines zur Katholischen Aktion entscheiden. Das sind: das apostolische Ziel, die Selbständigkeit der Laien, die Handlung nach Art einer organischen Körperschaft und unter der Oberleitung der Hierarchie.

Im letzten Abschnitt wird die Kodifikation des kirchlichen Vereinsrechtes besprochen. Als Ausgangspunkt wird die Lage der Laien und ihrer Vereine im verbindlichen Kodex benutzt. Das Dekret „*Apostolicam actuositatem*“ erteilt die Aufträge den Verfassern des künftigen Gesetzbuches. Neue Sammlung der kirchlichen Gesetze muss nur allgemeine Rechtsgrundsätze über die Laien und über ihr Apostolat einschliessen. Es ist angezeigt, die Weisungen von der Arbeit der Gläubigen in den Vereinen, die nicht der Aufsicht der Kirche unterstehen, anzugeben.

Im Schlussteil werden unterstrichen: die Bedeutung des Apostolates der Laien, die Notwendigkeit der besprochenen Formen und die Wichtigkeit des übernatürlichen Lebens in jeder apostolischen Wirksamkeit, die den Dienst am Menschen im Auge haben soll.